

KS. WALTER RACHWALIK
ORCID 0000-0001-9213-0057
DOI: 10.56898/st.13454

PROROCKI CHARAKTER PISM ALICJI LENCZEWSKIEJ – „ŚWIADECWA” I „SŁOWA POUCZENIA”

Streszczenie

Kościół, będąc wierny Objawieniu Bożemu, stale głosi prawdę o istnieniu upadłych aniołów i, zwiedzionych przez nich, potępionych istot ludzkich. Ostrzega również przed ich wyrafinowanymi działaniami, którymi chcą opętać kolejne pokolenia i wielu doprowadzić do odrzucenia Boga. Temat ten znajduje swoje odbicie w nadprzyrodzonych pouczeniach, których miał udzielić Jezus Chrystus mieszkance Szczecina, polskiej mistyczce, Alicji Lenczewskiej (1934-2012), demaskując z niezwykłą dokładnością ich piekielną przewrotność i wskazując sposoby obrony przed nią.

Słowa-klucze: *prorocka proklamacja – przeciwnik Boga – metody działania*

Wstęp

Ojcowie Soborowi, powołując się na słowa Jezusa Chrystusa¹, przypomnieli, że Kościół „pielgrzymujący jest misyjny ze swej istoty”², oraz że w dziele ewangelizacji istotnym wsparciem okazują się być charyzmaty,

¹ Mt 28, 18-20.

² Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 1-2, por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 23; zob. także: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, [dalej: KKK], Pallottinum, Poznań 1994, 849-856.

których wiernym udziela Ducha Świąty³. Jednym z Jego darów jest umiejętność prorokowania, tj. proklamacji nadprzyrodzonej wiedzy, otrzymanej w formie prywatnych objawień. Część z nich może dotyczyć spraw aktualnych i spełnia rolę przypomnienia konkretnych prawd wiary natury teologicznej lub etycznej (kerygma), a niektóre z nich, zapowiadają wydarzenia, które miałyby nastąpić w przyszłości⁴. Do grona wiernych, w doświadczeniu religijnym których stwierdzono fakt występowania mistycznego fenomenu prorocstwa o charakterze proklamacji prawd wiary, należy polska mistyczka ze Szczecina, Alicja Lenczewska, (1934-2012)⁵.

Jest ona autorką dwóch dzieł, a mianowicie: „Świadectwo, Dziennik duchowe”⁶ i „Słowa Pouczenia”⁷. Maszynopis tychże pism, przechowywany w poznańskim archiwum Księży Chrystusowców, z polecenia Pasterzy Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej, został poddany ocenie komisji teologicznej. Odwołując się do pozytywnych wyników przeprowadzonych badań, ks. bp prof. dr hab. Henryk Wejman, 20 lipca 2015 roku udzielił *imprimatur*, otwierając tym samym drogę do wydania tychże duchowych zapisków szczecińskiej nauczycielki w formie drukowanej. Zwracając się do redaktora dwumiesięcznika „Miłujcie się”, ks. biskup stwierdził, co następuje: „W odpowiedzi na prośbę Przewielebnego Księdza z dnia 12 czerwca 2015 r., przekazaną mi przez Księdza Arcybiskupa Metropolite Andrzeja Dziegę, po zapoznaniu się z przedstawioną mi publikacją oraz po zasięgnięciu opinii teologicznej ks. dr Andrzeja Trojanowskiego SChr, wyrażam zgodę

³ Łk 10, 7-8; Mk 6, 7-13, 16, 15-20; Łk 9, 1-2; Dz 2, 1-13, 3, 1-11, 5, 12-16, 8, 4-8, 8, 4-8, 9 32-43, 14, 8-28, 16, 16-24, 19, 1-20, 20, 7-13; 1 Kor 12, 1-11; Rz 12, 6-16, Ef 4, 11; zob. także: Sobór Watykański II, konstytucja *Lumen gentium*, 7; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 797-801; *Chrześcijańskie fenomeny mistyczne*, Słownik, oprac. L. Borriello – R. Di Muro, Jedność, Kielce 20018; *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin–Kraków 2002, R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, Niepokalanów 2001. s. 866-869; J. Gogola, *Fenomeny doświadczeń mistycznych*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. XII, Lublin 2008, 1292-1293; W. Rachwałik, *Dwie Twarze Polskiego Mistycyzmu, św. Siostra Faustyna Kowalska i Alicja Lenczewska*, Gdańsk 2022, s. 5-26; A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Warszawa 2003, t. II, s. 511-513; S. Urbański, *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999, s. 336-354; S. Witek, *Teologia życia wewnętrznego*, Lublin 1986, s. 455-456.

⁴ „Teolodzy, wskazując kryteria oceny autentyczności występowania charyzmatu prorocstwa, twierdzą, że w przypadku kerygmy, winna być ona zgodna z treścią Objawienia zawartego w Biblii i w nauczaniu Magisterium Kościoła, natomiast w sytuacji, gdy zapowiadane zostały wydarzenia przyszłe, ich prawdziwość musi znaleźć potwierdzenie w ich rzeczywistym zaistnieniu”; w: W. Rachwałik, *Dwie Twarze Polskiego Mistycyzmu*, dz. cyt., s. 27.

⁵ M. Piotrowski, *Świadek Zmartwychwstania – Alicja Lenczewska (1934-2012)*, w: A. Lenczewska, *Listy*, Agape, Poznań 2022, s. 9-16.

⁶ A. Lenczewska, *Świadectwo, Dziennik duchowy*, [dalej: ŚW], Agape, Poznań 2016.

⁷ A. Lenczewska, *Słowo Pouczenia*, [dalej: SP], Agape, Poznań 2016.

na druk pism Alicji Lenczewskiej „Świadcwa” i „Słowa Poucznia”, jako publikacji o charakterze mistyczo-duchowym, przeznaczonych do studiowania i medytacji prywatnej⁸.

Opublikowanie obu pism A. Lenczewskiej dało początek oficjalnym badaniom zarówno historycznym jak i teologicznym, uwzględniających m.in. biografię jej życia, genezę powstania najpierw zapisków odręcznych, potem ich maszynopisu i okoliczności wydania drukiem, oraz próby pogłębionej refleksji filozoficzno-teologicznych nad wybranymi, spośród wielu, tematami duchowymi, utwalonymi przez Autorkę⁹. Istotny wkład w badaniach na duchowym przesłaniu „Świadcwa” i „Słowa Poucznia”, także nad życiem mistycznym A. Lenczewskiej, bez wątpienia wnosi dysertacja doktorska, napisana i obroniona w Collegium Theologicum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 7 lat po opublikowaniu pism¹⁰.

Z przeprowadzonych dotychczas badań jednoznacznie wynika, że szczecińska mistyczka, mając na uwadze duchowe dobro zarówno bliźnich jak i własne, korzystała właśnie z mistycznego fenomenu prorocstwa o charakterze proklamacji prawd wiary. Tą nadprzyrodzoną umiejętnością posługiwała się albo w formie kerygmatu ustnego, kiedy to podczas rozmów z bliźnimi przekazywała im treści, które otrzymywała w wewnętrznym na-

⁸ H. Wejman, *Pismo z dnia 20 lipca 2015 r.* (Znak: 01d-4/2015), adresowane do ks. Mieczysława Piotrowskiego SChr, redaktora *Katolickiego Dwumiesięcznika „Miłujcie się”*; w: A. Lenczewska, ŚW, dz. cyt. s. 7.

⁹ A. Lenczewska, *Biografia*, Agape, Poznań 2018; W. Rachwalik, *Czuję się jak ziarnko piasku*, Poligram, Częstochowa 2018; tenże: *Dwie Twarze Polskiego Mistycyzmu*, św. Siostra Faustyna Kowalska i Alicja Lenczewska, Gdańsk 2022; tenże: *Geneza pism św. Świętej Siostry Faustyny i Alicji Lenczewskiej*, „Studia Teologiczne”, 39(2021), s. 199-218; tenże: *Pisma Alicji Lenczewskiej jako przykład literatury z zakresu mistyki*, w: „Świdnickie Studia Teologiczne”, Rok XV (2018), s. 145-159; tenże: *Tam jest prawda, Studium teologiczno-ascetyczne w świetle „Świadcwa” i „Słowa Poucznia”*, Poligram, Częstochowa 2019; tenże: *Ufaj, oblubienico Moich ran i Mojego przebitego serca*, Poligram, Częstochowa 2018; tenże: *Wybrane fenomeny mistyczne w doświadczeniu religijnym Alicji Lenczewskiej w świetle jej pism*, „Studia Paradyskie”, t. 29, 2019, s. 149-167; K. Turowski, *Córka Światłości, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Kraków 2021; tenże: *Oblubienica Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Serafin, Kraków 2019; tenże: *Prorokini Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Kraków 2022; tenże: *Samorodek Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Kraków 2023.

¹⁰ W. Rachwalik, *Specyfika polskiego współczesnego mistycyzmu na przykładzie pism św. siostry Faustyny Kowalskiej i Alicji Lenczewskiej. Praca porównawcza z teologii duchowości*, Collegium Theologicum Wydziału Ekologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2023.

tchnieniu¹¹, lub w formie listowej¹², natomiast po jej śmierci funkcję tę wobec wiernych pełni jej pisma¹³. Ponadto, podczas mistycznych rozmów, które, jak zapewniła, miał z nią wielokrotnie prowadzić Jezus Chrystus, zostało omówionych szereg zagadnień, m.in. z zakresu prawd wiary, teologii życia wewnętrznego, środków uświęcenia, cnót chrześcijańskich oraz katolickich zjawisk nadprzyrodzonych¹⁴.

W jej oświadczeniach, wielokrotnie pojawia się zapewnienie, że nauk tych miał jej udzielić sam Jezus Chrystus, po to, aby przekonać wiernych do przywrócenia w ich sercach pierwszego miejsca przynależnemu jedynie Stwórcy, tak, by korzystając z dostępnych w Kościele Rzymsko-Katolickim środków uświęcenia, świadomie i wytrwale zmięrzali ku doskonałości i świętości chrześcijańskiej. Tę istotną myśl wyraźnie podkreślił ks. bp prof. dr hab. H. Wejman, w recenzji w/w rozprawy doktorskiej¹⁵.

Z przeprowadzonych badań wynika, że Mistrz z Nazaretu, mając na uwadze ludzką słabość, m.in. wielokrotnie przywołuje prawdę wiary Kościoła o stworzonych przez Boga duchach, które „radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo”¹⁶, a które, za zgodą Stwórcy, stosując podstępne zakusy, usiłują zmusić człowieka do sprzeniewierzenia się Bogu, tak, aby i on po śmierci potępił się na wieki¹⁷. W jej przekonaniu, Jezus Chrystus, mając na uwadze dobro jej duszy oraz dusz swoich wiernych, oraz, aby i ją, i każdego wiernego, ostrzec przed zgubnymi skutkami ulegania tym pokusom, w sposób niezwykle precyzyjny demaskuje podstępne ataki upadłych aniołów i potępieńców, po to, aby ostrzec całą ludzkość przed grożącym jej niebezpieczeństwem potępienia. Miał jej również udzielić szczegółowych rad na wypadek, gdyby ataki te w przyszłości miały by spadać na nią, lub na Jego wyznawców¹⁸.

¹¹ zob. także: K. Turowski, *Prorokini Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwałikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Kraków 2022, s. 13-14.

¹² A. Lenczewska, *Listy*, dz. cyt.

¹³ K. Turowski, *Prorokini Boga*, dz. cyt., s. 14.

¹⁴ Zob.: K. Turowski, *Córka Światłości, rozmowa z ks. Walterem Rachwałikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, dz. cyt.; tenże: *Oblubienica Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwałikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, dz. cyt.; tenże: *Samorodek Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwałikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, dz. cyt.

¹⁵ www. H. Wejman recenzja pracy doktorskiej ks. W. Rachwałika, *Szczecin 2023*.

¹⁶ KKK 392.

¹⁷ Por. KKK 394-395.

¹⁸

Apokalipsa, Pycha, Piekło, Wróg, Agonia, w: K. Turowski, *Prorokini Boga*, dz. cyt., s. 31-127.

W niniejszym artykule została podjęta próba oglądu tejże wyrafinowanej strategii, której założenia dają się wyłonić z opisanych przez A. Lenczewską nadprzyrodzonych faktów, a które, co wynika ze wstępnej analizy interesujących nas tekstów, wzajemnie się uzupełniają.

Ze zgromadzonego materiału badawczego wyodrębniono trzy grupy tematyczne. W pierwszej przedstawione zostały przewrotne metody, które wykorzystują złe duchy w atakach na cały rodzaj ludzki. W kolejnej ukazane zostały różnorakie formy pokus, którymi zbuntowane anioły i potępienci, osaczając konkretnych wiernych, próbują odciągnąć ich od Stwórcy. Na koniec opisane zostały osobiste doświadczenia A. Lenczewskiej, która, jako mistyczka, wielokrotnie była celem duchowo-fizycznych uderzeń mocy ciemności, a które to wydarzenia potwierdzają w praktyce prawdziwość nauki Kościoła o nieprzerwanej agresji złego ducha i dusz potępionych istot ludzkich¹⁹.

1. Opis stanu duchowego ludzkości oraz wyrafinowanych ataków wymierzonych przeciwko niej przez zbuntowanych aniołów.

Z mistycznych dialogów, do których miało dojść pomiędzy Jezusem Chrystusem i A. Lenczewską, wyłania się rzeczywisty stan duchowy całego rodzaju ludzkiego, narażonego na ataki złych duchów i potępienców.

Temat ten został podjęty w rozmowie, którą Chrystus miał przeprowadzić z A. Lenczewską, późną nocą, 22 stycznia 1994 r. Miał On wówczas stwierdzić, że tak dalece nastąpiło wśród ludzi zagęszczenie zła, że bezwiednie sterowani są pokusami wroga Zbawienia, który prowadzi ich „na smyczy pożądań ciała i serca”. W Jego ocenie, jest to „czas panowania przeciwnika Boga nad światem”, a ponieważ nikt nie jest wolny od jego pokus, każdy wystawiony jest na próbę, i musi wybierać pomiędzy wiernością Prawu Miłości Boga, albo „zaspakajaniem żądz, jakie podsuwa [wróg]”. W Jego ocenie, w żadnym czasie od Jego przyjścia na świat, „ludzkość nie była tak zaślepiona własną pychą i tak manipulowana przez moce piekielne”. Nad wyraz tragicznym wydaje się być fakt, że dzieci Boga, zaślepione kłamstwami wroga, podobnie „jak Ewa w Raju wyciągają ręce po to, co

¹⁹ ŚW 41, 42, 79, 163, 187, 229, 234, 267, 268, 604, 769, 777, 786, 824, 889; SP 94, 141, 166, 173, 190, 284, 287, 308, 322, 343, 344, 349, 353, 355, 382, 417, 418, 425, 341, 457.

przyniesie im ból oddzielenia od Miłości [Boga]²⁰.

Dwa miesiące później, 3 kwietnia 1994 r., w Uroczystość Swojego Zmartwychwstania, w późnych godzinach nocnych, Chrystus miał się zwrócić do A. Lenczewskiej z poleceniem, ściśle związanym z faktem spadających na grzeszną ludzkość ataków duchowych mocy zła. Otóż, jak czytamy w „Słowie Pouczenia”, miał jej polecić, aby w Jego imieniu ostrzegła ludzkość, iż „nawałnica zła przelewa się przez świat”, oraz, że „nikt na tej ziemi nie jest na tyle osłonięty, aby nie musiał angażować wszystkich swoich sił, żeby ocaleć od niszczącej mocy zła”²¹. W kolejnych słowach Zbawiciela pojawia się także wątek dusz wybranych, a do nich należała również A. Lenczewska.

Otóż, jak miał to oznajmić Chrystus, komu Bóg dał „wznioślejsze powołanie”, to z większym wysiłkiem, aniżeli niż to ma miejsce w przypadku innych wiernych, zmuszeni są dokonywać wyboru pomiędzy tym, co „oferuje świat, a w nim wróg”, a tym co jest zgodne z Bożą „wolą zawartą w Ewangeli”. Dzieje się tak, ponieważ narażone są one na zwielokrotniony, w swym wyrazie, atak mocy piekielnych. W Jego dalszym wywodzie pojawia się również zdecydowane upomnienie skierowane do niektórych spośród wiernych, mianowicie do tych, którzy zadają kłam Bogu, gdyż idą zarówno na „ustępstwa na rzecz grzechu, który zawsze ma swoje korzenie w [przeciwniku Boga]”, jak i „na rzecz słabości natury i pokus świata”²².

Następnie miał oświadczyć, że w obecnym czasie zamętu, gdy spiętrza się ataki piekła, nastąpiły dni, które określił jako „czas selekcji, czas stania w Prawdzie i konieczności opowiedzenia się po czyjej jest się stronie: Boga czy [Jego wroga]”. Miał też wskazać na serce, jako na miejsce, w którym człowiek tegoż wyboru dokonuje. Dalej, uwzględniając – co wynika z kolejnych Jego pouczeń – słabość ludzkiej kondycji, udzielił również istotnych wskazówek, co do sposobu uchronienia się przed zgubnymi skutkami atakami przeciwników Boga. Podstawowym warunkiem jest podtrzymywanie w sobie stałej pamięci o obecności Boga, i co za tym idzie, nieprzerwane przyzywanie w modlitwie Jego pomocy; dalej pokuta i trwanie w łasce uświęcającej oraz w jedności z Kościołem, co zapewnia wiernym dopływ Jego łaski. Ponadto, miał też zobowiązać swoich wiernych, do okazywania miłosierdzia braciom, „zagrożonym w duszy swojej” atakami przeciwnika Boga²³.

²⁰ SP 308.

²¹ SP 322.

²² Tamże.

²³ Tamże.

Podsumowując swoje pouczenia, Chrystus miał też odnieść się do wagi czynów „drobnych”, pozornie mało znaczących. Otóż, w Jego ocenie, mogą one doprowadzić wiernego, albo do zjednoczenia z Bogiem, albo do uzależnienia się od wroga Zbawienia, „który jak pająk swą zdobycz splątuje coraz ciałniej niemi ułudy i zaślepienia tych, którzy nie są [Bogu] wierni w codzienności swojej”²⁴.

W innym czasie, 24 września 1994 r., gdy A. Lenczewska przystąpiła do wieczornej modlitwy, miała ponownie w sercu usłyszeć pouczenia Zbawiciela, który opisując stan duchowy świata, miał oświadczyć, że wielka część ludzi odstąpiła od Prawa Bożego, a żyjąc w „grzechu [śmiertelnym] i niewierze”, poddali się władzy przeciwników Zbawiciela. Ponadto, jak czytamy w zapiskach, miał zwrócić jej uwagę na fakt, że ci, którzy życie swe oddali na służbę Bogu, nieustannie są kuszeni do grzechu, a zwiedzeni pozorami dobra, angażują się w liczne działania zewnętrzne, przez co tracą kontakt ze Stwórcą, wyjaławiają duszę i czynią ją bezradną wobec ataków zła²⁵. (SP 343)

Kilka dni później, 28 września 1994 r., A. Lenczewska, odwołując się do wewnętrznych pouczeń, których miał jej udzielić, jak o tym zapewniła, Pan Jezus, oświadczyła, że dostęp przeciwnika Boga do duszy ludzkiej stał się możliwy „wskutek grzechu pierworodnego”. Od tego to wydarzenia, „człowiek ma furtkę otwartą w stronę piekła”, a na jej progu „siedzi” wróg, czasem jest ich wielu, i wykorzystując słabości i nieuwagę ofiary, podstępnie, stosując różnego typu pokusy, wchodzi do jej duszy, pociągając za sobą pozostałych, a „za nimi wchodzi główny, największy [z nich], który zakłada tam swoje królestwo i rozlewa się w [niej] całe”²⁶.

Z dalszych pouczeń Zbawiciela wynika, że w sytuacji, gdy wierny zachowuje stan łaski uświęcającej, wówczas jego dusza „wypełniona jest światłem Pana i [wróg] nie może wejść do jej wnętrza”. Jest rzeczą oczywistą, że „czujnie pilnuje wejścia i często usiłuje tam sięgać”, lecz, porażony światłem, „cofa się”. Ponadto, intensywność tegoż nadprzyrodzonego światła, uzależniona jest od stopnia gorliwości religijnej wiernego, przy czym du-

²⁴ SP 322,

²⁵ SP 343, „[Przeciwnikowi Boga] najbardziej zależy na tym, aby ludzi pozbawić modlitwy i żeby w ten sposób rozerwać ich kontakt z Bogiem, opróżnić duszę i pozostawić bezbronną. A tymczasem mocą Kościoła jest modlitwa – głęboka i żarliwa modlitwa oddająca Bogu dusze i przemieniające je. [Wróg] natomiast podpowiada, by rozbudowywać formy zewnętrzne działania Kościoła. Wielkie i okazałe uroczystości, imprezy, akcje społeczne. Wszystko inne, tylko nie głębię modlitwy i bezpośredniego obcowania z Bogiem. pragnie pozorów wiary”.

²⁶ SP 344.

sze, „które we wnętrzu swoim obcują z Panem w oblubieńczej miłości, są całkowicie przeświecone, jakby przezrocyste i bije od nich [wielka] światłość”²⁷.

Jednakże, jeśli wierny, w swej pysze, przyjmującej formułę „pewności siebie”, zacznie popełniać grzechy, lub co najmniej wejdzie „w sytuacje podobne do grzesznych”, wówczas wewnętrzne światło Boże słabnie, a to czyni go podatnym na bezpośrednie, kolejne ataki wroga, który wmawia ofierze, że jego grzeszne czyny lub też grzeszne okoliczności, mimo wszystko są dobre. Chrystus miał też wezwać wiernych, aby nie obnosili się swoim grzesznym życiem, gorsząc tym samym swoich bliźnich, żeby nie wystawiali ani siebie, ani bliźnich na próbę wierności Bogu, dopuszczając do siebie pokusy, i aby nie krzywdzili ich złą myślą, słowem lub czynem. W sposób zdecydowany ostrzegł przed zgubnymi skutkami takich zachowań, ponieważ na ich „fali”, dusze ich samych oraz ich bliźnich, osaczy wielu przeciwników Boga, zamieniając ich ziemskie życie w piekło²⁸.

Nie podejmując się oceny, czy przeanalizowany wpis A. Lenczewskiej był jedynie wynikiem jej osobistej refleksji, czy też, jak o tym zapewniła, został jej przedstawiony przez Chrystusa w formie lokucji intelektualnej, nie możemy się oprzeć przekonaniu, co do ważności tychże pouczeń. Jednakże, ona sama otrzymała potwierdzenie ich nadprzyrodzonego pochodzenia, w tym, co przydarzyło się jej po ukończeniu tegoż wpisu. Otóż, jak oświadczyła, odczuła „skierowaną w [jej] stronę złość, która chciałaby wyrwać te kartki i zniszczyć je, ale nie [mogła] przekroczyć pewnej granicy, by się zbliżyć i zemścić”²⁹.

Kolejnej oceny stanu duchowego współczesnego świata, Chrystus miał dokonać, tym razem w dłuższym wywodzie, 23 maja 2002 r. W udzielonym A. Lenczewskiej prywatnym objawieniu, Zbawiciel miał odnieść się do napaści, których na Kościół i całą rodzinę ludzką, w różnych formach, dopuszczają się upadli aniołowie i potępieńcy. Całość opiera się na powszechnie znanej prawdzie wiary, iż celem ich ataków jest „zwiedzenie jak największej liczby dusz i wtrącenie ich do czeluści złego”. Jednakże, by osiągać ten cel, duchowe moce piekielne nie czynią tego same, lecz wysługują się ludźmi, których „przekonali” do grzechu, którzy świadomie, prowadząc jeszcze życie ziemskie, podporządkowali się zasadom obowiązującym w piekle, i przejęli je jako własne. Ludzie ci, niewolnicy mocy piekielnych,

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

uderzają w dzieła stworzone przez Boga, pośród których naczelnym miejscem zajmuje człowiek, istota duchowo-cieleśna, korona wszelkich stworzeń. W swoich zamiarach dążą do zniszczenia wszystkich dziedzin jego życia, poczynając od chwili jego poczęcia. Próbuje oni wszelkimi sposobami zniekształcić obecny w człowieku obraz Boga, poniżyć i „rzucić pod nogi Lucyfera żądnięgo władzy i zemsty na Bogu i Jego stworzeniach”³⁰.

Z nadprzyrodzonych pouczeń, których miał udzielić Zbawiciel A. Lenczewskiej, wynika, że jest Jego wołą, aby wierni, którzy trwają w jedności ze Stwórcą, otrzymali możliwie pełną wiedzę o „głównych aspektach i przejawach działania złego”. Najpierw Chrystus miał się odwołać do nauczania Apostoła Narodów, który wykazał, że, co prawda, od stworzenia świata walka pomiędzy mocami piekła a Bogiem toczy się na poziomie pierwiastków duchowych³¹, jednakże ich ataki, mające na celu oderwanie istot ludzkich od Stwórcy, mogą przybrać różnorakie formy zewnętrzne. Następnie, nawiązując do nauk św. Pawła z Tarsu, miał oznajmić, że, ponieważ osobowe moce piekielne, chcąc doprowadzić do rozbicia jedności pomiędzy stworzeniem a Stwórcą, także pomiędzy stworzeniami, w pierwszej kolejności rozsiewają wśród swoich ofiar nienawiść i kłamstwo, dlatego istnieje pilna konieczność, aby wierni przyodziewali się w pełną duchową zbroję oraz, aby bezkompromisowo odrzucali każdy, nawet najmniejszy „pozór zła”³².

Siły piekielne, wykorzystując zniewolonych „współpracowników”, zalewają złem różne obszary kultury, m.in. muzykę, literaturę, malarstwo, kinematografię; deprawują świat mody i ludzkich zainteresowań, a narzucany im kult materii, burzy zasady życia tak jednostki, jak i całej ludzkości. Kolejnym terenem ataków jest religia, w miejsce której usiłują docelowo wprowadzić obrządki pogańskie z kultem Lucyfera, którego przedstawiają jako „dobrego boga”. W osiągnięciu tegoż celu posługują się wpływami sekt okultystycznych, magii i rozpowszechniając zabobony³³.

Z dalszych pouczeń, których Pan Jezus miał udzielić A. Lenczewskiej, wyłania się jasny przekaz wskazujący, w jakich konkretnych obszarach życia człowieka, i w jaki sposób, moce piekielne uderzają w jego „serce, umysł i ciało”. I tak, atakując serce, rozbudzają w nim egoizm i pychę, zawziętość i próżność, prymitywną wulgarność i lęk, oraz pogardę życiem

³⁰ SP 341.

³¹ Tamże; zob.: Ef, 6, 10-20.

³² SP 341; zob.: 1 Tes 5, 16-24.

³³ SP 341.

duchowym. Dalej, uderzając w umysł, narzucają mu głupotę i ciemnotę, kłamstwo i ułudę, powierzchowność i chorobliwą nieufność. Natomiast, mając w zamiarze zniszczyć wartość jego cielesnej natury, wmawiają mu, że ma ona rzekomo najwyższą wartość, oraz, że ciało niewiasty należy przedstawiać jako przedmiot pożądania zmysłowego, i co za tym idzie, rozpustę wykorzystywać do celów komercyjnych³⁴.

Ponadto, ubóstwiając swoje ofiary, podstępnie przekonują, że człowiek ma prawo rozstrzygać o tym, co jest dobre, a co jest złe, że w jego gestii jest życie ludzkie, zarówno jego początek jak i koniec. A zarazem, gloryfikując zwierzęta, odzierają ludzką istotę z godności dziecka Bożego, poniżają, upadlają, manipulują nim, wywołując odruchy sadystyczne. Siły piekła, wysługując się ziemskimi poplecznikami, narzucają globalizm, kontrolują i zniewalają państwa, manipulują ludzką świadomością, z jednej strony planowo rozpowszechniają nędzę, a z drugiej tworzą elity władzy i bogactwa, te zaś dopuszczają się grabieży dobra wspólnego³⁵.

W dalszej części pouczenia, Chrystus miał oświadczyć, iż mocom piekielnym i jego sługom przyświeca nadrzędny cel, a ma nim być stworzenie „nowego świata” definitywnie odrzucającego – od zawsze obowiązujące – zasady prawa naturalnego i Bożego. Miał też wspomnieć o jakimś „rządzie światowym – totalitarnym, opartym o możliwości „współczesnej techniki”, oraz o tzw. nowym porządku stworzonym przez „kościół szatana”. W Jego ocenie, co wynika z opinii, którą miał przedstawić, każdy człowiek, nawet ten najsłabiej rozumiejący otaczający go świat, zauważa skutki tych piekielnych ataków na rodzaj ludzki. Otóż, siły piekielne systematycznie obniżają w ludziach wrażliwość, pogłębiając znieczulicę, a wmawiając im poczucie bezsilności, przyzwyczajając do „perwersji, zła i okrucieństwa”, wymuszają na nich, by uznawali to wszystko „za normalność lub nawet symptomy postępu cywilizacyjnego”³⁶.

2. Wykaz podanych przez Chrystusa zasad obrony przed atakami złych duchów.

W zapisanych przez A. Lenczewską słowach, w których Jezus Chrystus

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Całość swego przedłożenia Chrystus miał spuentować w słowach: „+ To jest totalne ogłupianie ludzi i pchanie ich w paszczę szatana, a nawet powodowanie, że sami tam zdążają”, tamże.

miał się do niej zwrócić podczas lokucji intelektualnych i wyobrażeniowych, odnotujemy szereg detalicznych przypomnień, wyjaśnień i pouczeń, które w Jego zamiarze miały by wiernym być pomocnymi w bezpieczny kroczeniu drogami wiary.

I tak, 21 czerwca 1988 r., Chrystus miał przypomnieć A. Lenczewskiej prawdę wiary o istnieniu pozaziemskiego świata duchowego. Z jej zapisków wynika, że w duchowym obrazie Zbawiciel miał ją pouczyć, że cały rodzaj ludzki stale otoczony jest dwupostaciowym światem duchowym. Pierwszy z nich stanowią Trójca Święta i związani z Nią: Matka Boża, aniołowie i święci, a drugi – upadłe anioły i potępienci. Z przesłania obrazu wynika, że oba te duchowe światy, próbują ludzi przyciągnąć do siebie; ci pierwsi, miłością do Boga, a drudzy piekielną złością na wieczne potępienie³⁷.

Z kolei, 20 października 1990 r., A. Lenczewska zapisała w swoim pamiętniku, że, podczas modlitwy, miała otrzymać wewnętrzne natchnienie, związane z obecnością w życiu ludzi istot pozaziemskich, w tym także aniołów dobrych jak i upadłych. Okazuje się, że „każdy człowiek oprócz Anioła Opiekuna ma też swego kusiciela”. Z jej dalszych rozważań wynika, że warunkiem bezwzględnie koniecznym do życia zgodnego z Ewangelią, jest stała więź z Trójcą Świętą, z Matką Zbawiciela, z aniołami i świętymi. Kto zaniedbuje tę praktykę, musi się liczyć z atakami przeciwników Stwórcy, który pokusę dostosowuje do poziomu duchowego ofiary; im głębsza jest jej zażyłość z Bogiem, tym podstępniejszych szuka sposób, by ją zwać i sprowadzić na drogę grzechu. Ponadto, trzeba pamiętać o tym, że najbardziej niszczące ataki wroga Zbawienia uderzają w wiernego, który, doznawszy licznych łask Bożych, nabiera przekonania o swojej „mocy”, a tym samym o samowystarczalności i swym uprzywilejowanym statusie religijnym. W związku z powyższym, wierny winien kierować się cnotą roztropności i stale przywoływał pomoc Bożej³⁸.

Ważnym doświadczeniem, na stałe przypisanym do ludzkiego życia na ziemi, są przeciwności, z którymi musi się zmierzyć wierny, stale podejmujący trud naśladowania Zbawiciela. Temat ten podjął Pan Jezus pod-

³⁷ ŚW 889, „Wszyscy [Matka Boża, aniołowie, święci, dusze czyścicowe] chcą nam pomóc i troszczą się o nas, i są tu. Ale jest też zamęt i erupcja ciemności wytwarzana przez inne postaci. Szamotanie, ból, groza, krzyk ginących. I łzy współczucia tych, którzy pomagają, i śmiech [przeciwnika Boga]”.

³⁸ SP 94, „Konieczna jest ciągła czujność i błaganie o Miłosierdzie Boże. Najsilniejsze ataki przychodzą po doznanych łaskach i czynią największe spustoszenie, bo człowiek przeważnie wtedy jest najmniej czujny, gdy z wydaje mu się, że już nic mu ni grozi, że jest silny i uprzywilejowany – zapomina o swej słabości i potrzebie ciągłego błagania o pomoc”, tamże.

czas rozmowy, którą 29 września 1986 r., w późnych godzinach nocnych, miał przeprowadzić z A. Lenczewską. Z wypowiedzi Zbawiciela wynika, że przeciwności te, które, z dopustu Bożego, stawiają na jego drodze złe duchy, mają na celu poddanie próbie wierności podjętym przez niego postanowieniom, są wezwaniem do ciągłego nawracania się i życia według zaleceń Ewangelii. Ponadto, ujawniając ograniczoność i słabość ludzkiej istoty, stają się one okolicznością sprzyjającą pogłębianiu się w nim cnoty pokory, oraz mogą go skłonić, by oparcia wypatrywał jedynie w Bogu³⁹.

27 czerwca 1991 r., w godzinach wieczornych, Pan Jezu miał pouczyć A. Lenczewską, aby pamiętała, że „wszelka żałość, nieżyczliwość, niecierpliwe i ostre odnoszenie się do bliźnich pochodzą od [wroga Zbawienia]. Wszelkie rozdrażnienie i niepokój także”; miał ją pouczyć, że każdy odruch buntu i samodzielności, też ma swoje korzenie w piekle. Polecił jej podtrzymywanie stałej pamięci o tym, że każdy człowiek, dopóki żyje w świecie, licząc się z grożącymi mu pokusami, winien nieprzerwanie jednoczyć się duchowo z Bogiem. Jeśli zaniecha tej praktyki, wróg wedrze się podstępnie do jego duszy, zadając jej niepowetowane szkody⁴⁰.

W rozmowie Zbawiciela z A. Lenczewską, która miała mieć miejsce 1 października 1991 r., został podjęty temat grzechu przesady w realizacji dobrych zamiarów. Nauki w tej sprawie miał udzielić w czasie, gdy A. Lenczewska odprawiała Drogę Krzyżową. Jak oświadczyła, podczas modlitwy miała usłyszeć wewnątrz pouczenie Pana Jezusa, który ostrzegł ją przed podstępnymi pokusami upadłych aniołów, którzy, chcąc wprowadzić wiernego w zasadzkę, podsuwają mu pomysły z zasady dobre, lecz jednocześnie nakłaniają go do przesady w ich wdrażaniu, co zwykle przynosi zło i „niszczy to, co mogło być na chwałę Bożą”⁴¹.

W innym czasie, przedmiotem mistycznego dialogu Zbawiciela i A. Lenczewskiej, miało być zagadnienie duchowego niewolenia prawami piekła, tj. niebezpieczeństwa, które zagraża wiernemu, jeśli ten będzie popa-

³⁹ ŚW 229, „Sukces powoduje upadek, a udręczenie drobnymi upadkami i poczucie bezsilności zbliża do Mnie – jest więc sukcesem”, tamże.

⁴⁰ SP 141, „Twoje bezpieczeństwo jest we Mnie. I ono jest doskonałe, jeśli ufnie oddajesz się Mojej prowadzącej Miłości. Uległa bądź wobec woli Mojej, każdy odruch buntu i samodzielności to także tchnienie piekła, które cię dosięgło, bo to znak, że Mi nie ufasz. Że bardziej pokładasz nadzieję w sobie niż we Mnie”, tamże.

⁴¹ SP 166, „[Wróg Boga] nie tylko podsuwa myśli, aby czynić rzeczy złe, ale – co jest o wiele bardziej niebezpieczne – nakłania i podsuwa pomysły, by czynić rzeczy w istocie dobre, ale z taką przesadą i w taki sposób, że rodzą zło i niszczą to, co mogło być na chwałę Bożą”, tamże.

dać w grzechy. 10 stycznia 1992 r., podczas przedwieczornej modlitwy, A. Lenczewska, nawiązując do odprawionej w ciągu dnia adoracji w jednym ze szczecińskich kościołów, wspominała, że w jej sercu pojawił się szczery smutek, wywołany świadomością, że Pan Jezus przebywa w tabernakulach w opuszczeniu i ubóstwie. Jednakże Zbawiciel, odnosząc się do wyrażonej przez nią myśli, miał ją pouczyć, że ci, którzy kierują się prawem wroga Zbawienia, grzesząc, stają się jego zakładnikami i zakładnikami praw piekła, a w ich duszach spadają na Niego, tj. na Chrystusa, o wiele większe opuszczenie i poniżenie. W konsekwencji, jak to miał wyrazić, w tych duszach musiał zanurzać się On „w nieczystościach i zgniliznie grzechu” i odychać „odorem rozkładu duszy”⁴².

Podczas innej rozmowy, którą Zbawiciel miał odbyć z A. Lenczewską 14 września 1993 r., w przedwieczornej porze, jasno wskazał, że skłonność do noszenia złości w sobie, kierowanie się nią ku bliźnim, „a nawet ku wszystkiemu, co zostało stworzone przez Boga”, i świadome jej uleganie, są oczywistym potwierdzeniem, że, tak postępujący, znajduje się pod wpływem przeciwnika Boga. W konsekwencji, człowiek ten jest skłonny cieszyć się z niesprawiedliwości, którą zaznał bliźni, sprawia mu przyjemność „ogładanie okrucieństwa, krzywdy i lęku”, a w jego sercu pojawiają się niezadowolone, pretensjonalność, zazdrość, nieżyczliwość, rozdrażnienie, niecierpliwość i podejrzliwość. Ponieważ złość pochodzi od przeciwnika Boga, jeśli ktoś chce zachować swoje serce w czystości, nie powinien dopuścić do niego nawet jej cienia⁴³.

Gdy, 18 listopada 1993 r., A. Lenczewska przygotowywała się do udziału w Apelu Jasnogórskim, miał się do niej zwrócić Chrystus z wyraźnym wezwaniem do kontrolowania myśli i poruszeń serca, ponieważ już tam rozgrywał się bój o jej świętość. Jednocześnie miał ją ostrzec, że w przeciwnym razie, mogłyby ją opanowywać uczucia żalu, niechęci, niepokoju, a te zawsze pochodzą od przeciwnika Boga. Pouczył, że „każde przeciwstawianie sobie ludzi, każda nieprzyjaźń, każdy podział i wzajemna nieżyczliwość są

⁴² SP 190, „To Moje cierpienie, jakiego w nich doznają za ich życia ziemskiego, stanie się ich cierpieniem, gdy odejda z tego świata, gdy poznają, co [dusze] uczyniły z Moją świętością w sobie. Dlatego tak bardzo potrzeba modlitwy i ofiar, by otrzeć Moje Oblicze w duszach ludzkich, i by ochłodzić trawione bólem Serce Moje. By ocalić tych, którzy zadając mękę Bogu swojemu, gotując ją sobie”, tamże.

⁴³ SP 284, „Jeśli chcesz zachować serce swoje w czystości, nie pozwól na żaden cień złości w sobie”, tamże.

dziełem [wroga Zbawienia]”⁴⁴.

W stawianiu oporu pokusom złego ducha, o czym, 23 października 1991 r., podczas przedpołudniowej rozmowy, Chrystus miał zapewnić A. Lenczewską, ważną rolę pełnią podejmowane przez wiernych umartwienia. Pouczył ją, że, dzięki tym praktykom, można uczynić „martwym swój egoizm” i świadomie kształtować swoje życiowe postawy, wedle przykazań Bożych. W konsekwencji, do ich dusz, nie będą miały dostępu „inspirowane przez anioła buntu” niszczące uczucia zazdrości, próżności, poczucia krzywdy, żalu i pychy. Przeciwnie, spływać będą w ich serca owoce Ducha Świętego, „począwszy od łagodności, a skończywszy na umiłowaniu cierpienia w świecie”⁴⁵.

Jezus Chrystus, 15 października 1994 r., podczas wieczornej rozmowy z A. Lenczewską, miał podjąć temat ataków wroga Zbawienia na tych, którzy podejmują się modlitwy wstawienniczej „za kogoś w duchu ekspiacji i wynagrodzenia”. Z pouczenia, które miał jej przedstawić, wynika, że kto decyduje się siebie ofiarować Bogu w takiej intencji, musi liczyć się z atakami podobnymi do tych, którego ofiarą była przedstawiona w modlitwie osoba. Miał też oświadczyć, że złe duchy, które kusiły tę osobę, zaatakują duszę ofiarowującą się Bogu, już w sferze jej myśli i wyobrażeń, próbując pozbawić ją pokoju wewnętrznego i zniechęcić do czynów miłości. By osiągnąć ten cel, wróg Boga posługuje się podstępny oszustwem⁴⁶.

Następnie miał jej przedstawić warunek, którego spełnienie, podczas spadających na nią ataków, zapewniłoby jej bezpieczeństwo. Okazuje się, że jej jedynym obowiązkiem było obwarowywać duszę „murem ufności i oddania Bogu, tak wysokim i potężnym, by żaden pocisk kłamstw i złości nie dostał się do wnętrza”. Przywołał też swoją, biblijną, nieodwracalną deklarację, że dusze oddane Mu, będą bez szkody deptać po wężach i skorpionach i żadna trucizna im nie zaszkodzi (zob. Łk 10, 19). Na koniec miał ją zapewnić, że będzie stale ją wspierał w wypełnianiu jej powołania, którym było składanie ofiar zadość czyniących za grzechy bliźnich, żyjących w świecie pełnym „węży, skorpionów i trucizny”⁴⁷.

Z kolei 28 października 1986 r., podczas porannej modlitwy, A. Len-

⁴⁴ SP 287, „Czuwaj, dziecko, by nie zaskakiwały cię pokusy. Walkę toczy [wróg] o każdą myśl twoją i każde poruszenie serca”, tamże.

⁴⁵ SP 173, „Ukochaj cierpiące dusze braci twoich, nadśluchuj ich wołania i dostrzegaj lzy, które kryją w sobie. Pragnij otrzeć te lzy, uciszyć ten krzyk, ukoić to cierpienie. Pragnij czynić to, abym Ja to samo mógł uczynić twojej duszy”, tamże.

⁴⁶ SP 349.

⁴⁷ Tamże.

czewska poprosiła Pana Jezusa, by wskazał jej sposoby pokonywania ludzkiej natury, tak, by człowiek mógł zapewnić sobie nieprzerwane trwanie przy Nim i z Nim. Zbawiciel, odnosząc się do jej zapytania, miał ją zdecydowanie pouczyć, że człowiek nie musi i nie powinien z tego tytułu swej natury „pokonywać”, lecz zgodzić się, by Bóg swoją łaską ją uszlachetniał⁴⁸. Sam zaś proces uświęcenia, miał porównać do układania życiowej mozaiki z „kamyków”, które Stwórca podaje stworzeniu i jednocześnie miał przestrzec, że w sytuacji, gdy ktoś je odrzuci, wówczas w ich miejsce przeciwnik Boga podsunie kamienie „zniekształcone i rozpadające się”, chociaż zewnętrznie do nich podobne. Zbawiciel miał też zapewnić, że każdemu skruszonemu grzesznikowi jest gotów udzielić pomocy, by mógł, zanim umrze, usunąć fałszywe kamienie podstępnie podsunięte przez wroga Zbawienia i ich miejsce wypełnić szlachetnymi kamieniami Stwórcy⁴⁹.

W rozmowach duchowych, do których miało dochodzić pomiędzy Zbawicielem i A. Lenczewską, pojawią się również zagadnienie wagi wypowiedzianych słów. Temat ten przywołała 29 lipca 1987 r., późną nocą, gdy podczas modlitwy, najpierw, w ramach rachunku sumienia, stwierdziła, że w mijającym dniu uległa wadzie gadulstwa, co przełożyło się na wypowiedzeniu „zbyt wielu słów”. Zbawiciel, jak czytamy w zapiskach, miał się do tego odnieść w sposób następujący. Otóż, wyznacznikiem dojrzałości, jest m.in. umiejętność roztropnego wykorzystywania w kontaktach z bliźnimi daru mowy, a „powściągliwość w słowach jest bardzo cenna”, natomiast „słowa powinny być wypowiedzane celowo i służyć dobru”. Ponadto, należy również kontrolować swoje myśli i eliminować te, które nie wnoszą nic dobrego. Ten wysiłek jest niezwykle ważny, ponieważ wróg Zbawienia „chętnie włącza się w niekontrolowane myślenie, by ingerować i zakłócać harmonię duszy”⁵⁰.

Ważną była też nauka o ważności pokory oraz zagrożeniu, które tkwi ukryte w ludzkiej pysze, a uleganie której otwiera wrogowi Zbawienia dojście do duszy wiernego. Pan Jezus, podejmując te zagadnienia, w rozmowie, która

⁴⁸ ŚW 267, „+ Skoro ją [tj. naturę] dałem właśnie taką, to twoim zadaniem jest przyjąć ją i dążyć do świętości w całej swej ludzkiej naturze. Razem ze swymi słabościami i ograniczeniem”.

⁴⁹ ŚW 268, „+ Najpiękniejszymi kamieniami, jakie daję, są kamienie ofiary, cierpienia, trudu. Te mają najwięcej blasku, który wyraźnie widać, gdy obraz zostaje odsłonięty po przekroczeniu granicy życia ziemskiego. Są one ciężkie i dlatego najczęściej odrzucane. Trudno je samemu unieść i umieścić na właściwym miejscu. A Ja tak chętnie i zawsze jestem obok, by pomóc, by przyjąć z rąk człowieka i ułożyć tam, gdzie trzeba”.

⁵⁰ ŚW 604.

miał odbyć z A. Lenczewską 29 kwietnia 1995 r., najpierw miał oznajmić, że udzielając jej charyzmatów, uwzględniał stan jej pokory oraz stopień poddania się Jego Mądrości. Następnie oświadczył, że, obecnie działanie wroga Zbawienia „w świecie i duszach ludzkich przejawia się głównie w postaci pychy, której owocem jest oddalenie się od Boga”. Następnie miał ją pouczyć, że pokusa pychy będzie ludzką duszę nachodziła stale, będzie osiadała w jej myślach i uczuciach, będzie wdzierła się do jej woli „przez odruchy impulsywnej natury”. Na koniec miał podać dwa warunki, których spełnienie miało jej zapewnić skuteczną obronę i ochronę: świadomość słabości, ułomności i grzeszności, oraz postawa niezmiennej ufności wobec Jego dobroci, miłosierdzia i potęgi. Tak o tym miał powiedzieć: „Nawet cienia pewności siebie nie powinnaś mieć, a całą nadzieję pokładać we Mnie – twym Oblubieńcu i Bogu”⁵¹. Temat pychy wybrzmiał ponownie podczas ich mistycznego dialogu, który miał się odbyć 17 lipca 1999 r. Tego dnia, A. Lenczewska, odwołując się zapewne do udzielanych jej przez Pana Jezusa wewnętrznych pouczeń, stwierdziła, iż grzech pychy duchowej, któremu ulegają wierni, ma swoje korzenie w piekle, a dokładnie w pysze, której dał się opętać sam przeciwnik Boga. To z pychy wywodzi się m.in. skłonność do oceniania i poniżanie innych, chociażby tylko w myślach⁵².

10 grudnia 1999 r., Pan Jezus, nawiązując do przywołanych przez A. Lenczewską Jego słów: „błogosławieni, którzy się smucą” (Mt 5, 4), miał wskazać trzy przyczyny smutku. W pierwszym przypadku jego źródłem jest tęsknota za Bogiem, w drugim niewdzięczność okazywaną Stwórcy przez stworzenia, a w trzecim, rzecz dotyczy smutku, „który rodzi grzech, niosący zagładę i prowadzący dusze ludzkie na potępienie”. Z pouczenia Zbawiciela wynika, że ma w tym udział przeciwnik Boga, którego podstępny pokusom ulegając, dzieci Boga, które wzgardziły „Krwią Ofiary Krzyżowej”, idą „w swej ślepoty” w jego szpony. Wierni, którzy z powyższych racji doznają wewnętrznego smutku, mogą się spodziewać Bożego błogosławieństwa⁵³.

11 listopada 2000 r., Pan Jezus, zwracając się do A. Lenczewskiej, miał wspomnieć o samotności, z którą musiał się zmierzyć na Golgocie, o opuszczeniu przez wielu, o obojętności tłumu żadnego widoku krwi, także ze złością wrogów „uradowanych w swej zwycięskiej nienawiści”. Miał też oświadczyć, że „ta scena i ta sceneria trwa i potęguje się z dnia

⁵¹ SP 382, s. 243.

⁵² SP 417.

⁵³ SP 418.

na dzień”. I dodał, że w przypadku tych ostatnich, rzecz dotyczy grzechu rządu władzy, którą w swoje ocenie miał wskazać, jako na przykład cechy wroga Zbawienia. Z kolejnych słów, które miał Chrystus wypowiedzieć, wyłania się sposób, którym posługuje się przeciwnik Boga, przygotowując współczesną Golgotę Kościołowi. Okazuje się, że do realizacji powziętych planów, wykorzystuje tych, którzy jawnie w jego imieniu walczą z Bogiem, obecnym w Jego wiernych⁵⁴.

11 czerwca 2004 r., Chrystus, w pouczeniu, z którym miał się zwrócić do A. Lenczewskiej, miał przypomnieć wiernym o obowiązku podtrzymywaniu w sobie stałej pamięci o wszechmocy Boga, o ludzkiej słabości oraz o podstępnie upadłych aniołów. Gdy ci ostatni, bez ustanku kuszą go do grzechu, on sam, pamiętając o własnej niedoskonałości, winien przywoływać pomocy Bożej, bez której nie będzie mógł stawić oporu atakom zła⁵⁵.

3. Okoliczności fizycznych ataków upadłych aniołów wymierzonych przeciwko Alicji Lenczewskiej.

Opis zewnętrznego ataku złego ducha, A. Lenczewska umieściła w dzienniku duchowym pod datą 8 kwietnia 1986 r., kiedy to o godz. 10-tej przystąpiła do przedpołudniowej modlitwy⁵⁶. Oświadczyła, że dzień wcześniej, gdy, przebywając w swoim mieszkaniu, w późnych godzinach wieczornych modliła się, odczuła realną obecność „jakiejś osoby, od której emanowała ogromna groza”. Nie zważając na nic, kontynuowała modlitwę, aż do zaśnięcia. Jednakże, gdy nastąpiła północ, obudziła się, ponieważ „jakaś ciemna istota” szarpała ją za rękę, próbując przyciągnąć ją „do siebie”. Wtedy też, z ufnością zwróciła się do Boga w modlitwie, z prośbą o ratunek i od razu „nadszedł pokój i zupełne poczucie bezpieczeństwa”. Przywołując to wydarzenie, zwróciła się z zapytaniem do Jezusa Chrystusa, jak winien zachować się wierny, gdyby trafiło mu się podobne doświadczenie. Z odpowiedzi, której miał jej udzielić Zbawiciel, wynika, że w takim przypadku wierny winien stanowczo odrzucić lęk, ponieważ dzieje się to z dopustu Bożego. Jednocześnie, tak jak ona, powinien zwrócić się o pomoc do Stwórcy, podobnie i swoje myśli powinien zwrócić ku Niemu, a w żadnym

⁵⁴ SP 425.

⁵⁵ SP 457, „+ Nigdy nie powinnaś liczyć na siebie, ale zawsze musisz liczyć tylko na Mnie, zwracając się pokorze, jak bezradne i nieporadne dziecko do mnie bezpośrednio, lub przez Moją Matkę, aniołów czy świętych”.

⁵⁶ ŚW 41.

zaś razie o wrogu ani myśleć, a tym bardziej wdać się z nim w rozmowę, gdyż wtedy miałyby ułatwione dojście do jego duszy⁵⁷. Następnego dnia, 9 kwietnia 1986 r., podczas porannej modlitwy, A. Lenczewska wspomniała o opisanym powyżej wydarzeniu. Z treści jej rozmowy z Panem Jezusem wynika, że miał dopuścić do tego, aby i wierni zrozumieli, że jedynie w Bogu jest wybawienie w sytuacjach, gdy w stworzenie uderzają pokusy, oraz, że gdyby nie pomoc Boga, groziłaby człowiekowi zagłada⁵⁸.

Z jej zapisków, które sporządziła pod datą 24 października 1987 r., wynika, że Zbawiciel miał ją pouczyć, że „będąc coraz bardziej pogrążona w świecie duchowym”, winna była pamiętać, że pociągało to za sobą nieuniknione ataki przeciwnika Boga. A gdy ona wyznała, że czuła, że ktoś niewidzialny czał się za jej plecami, miał ją zapewnić, że była pod stałą Jego opieką. Wyjaśnił, że tym sposobem uodparniał ją na podstępne ataki wroga. Miał jej również oznajmić, że jeśli będzie z Nim podtrzymywała stałą więź, siły zła nie będą miały do niej dostępu⁵⁹.

Zakończenie

Kościół Rzymskokatolicki, proklamując prawdę o istnieniu złych duchów i dusz ludzi potępionych, odwołuje się do nieomylnego autorytetu Objawień Biblijnych, gdzie, natchnieni autorzy, kolejno, poprzez Stary i Nowy Testament – począwszy od opisu upadku pierwszych rodziców, poprzez naukę ogłoszoną przez Jezusa Chrystusa i ugruntowaną przez Jego uczniów w ich listach – podejmują temat tej istotnej prawdy wiary. Z tekstów tych wyłania się realny świat rozumnych duchów anielskich, którzy, podnosząc bunt przeciwko Stwórcy, stali się na wieki Jego wrogami i prze-

⁵⁷ „+ Unikaj go. Nie wdawaj się z nim w rozmowę, nie myśl o nim. Myślenie o nim ułatwia mu przyjście. Bądź czujna. Uważaj na swoje myśli, pilnuj ich, aby były przy Mnie. To cię ocali”; tamże.

⁵⁸ ŚW 42, „- Czy to doświadczenie z [wrogiem] dałeś mi po to, abym zrozumiała, że jesteś moim Wybawcą każdego dnia i ratujesz mnie ciągle? Że bez Twojej pomocy grozi mi zagłada natychmiast? + Tak. Żebyś jeszcze bardziej do Mnie przyłgnęła. Jestem rzeczywiście twoim jedynym Wybawcą i ocaleniem. Poznałaś, jak jesteś słaba i bezbronna. – A ludzie nie zdają sobie z tego sprawy... + Dałem im wiarę i Kościół, to ich ratuje”.

⁵⁹ ŚW 786, „Tak się czuję, jakby ktoś czał się za moimi plecami. + To nie ma znaczenia – otoczona jesteś Moją Miłością. Nic nie dzieje się bez Mojej wiedzy i zgody, to też. Trzeba, żebyś była zahartowana i odporna na zakusy zła w jakiegokolwiek postaci”.

ciwnnikami dzieła zbawienia⁶⁰.

Jezus Chrystus, mając na uwadze grożące ludziom niebezpieczeństwo utraty Nieba, także współcześnie ostrzega ich poprzez swój Kościół, a w nim, poprzez wybranych wiernych, których o tym poucza na drodze prywatnych objawień. Jedną z nich była za życia mistyczka ze Szczecina, a po jej śmierci ostrzeżenia te dostępne są wiernym w pismach, na druk których pasterze Kościoła wyrazili zgodę. Wnikliwa analiza jej pism wykazała, iż sprawie tej Jezus Chrystus poświęcił znaczącą uwagę. Chrystus swoich pouczeń miał udzielić A. Lenczewskiej w kontekście duchowo-fizycznych ataków upadłych aniołów, które, za Jego przyzwoleniem, na nią spadały w różnych okolicznościach życiowych. Ponadto, i to zasługuje na szczególne podkreślenie, miał jej dać również wgląd w rzeczywisty stan duchowy aktualnie żyjących istot ludzkich. Z opisu, które sporządziła po otrzymanym prywatnym objawieniu, wynika, iż cała ludzkość, generalnie, ulega diabelskim pokusom w wielu wymiarach swojego ziemskiego życia, oraz, że, jak się wydaje, tylko nieliczni, mając świadomość zagrożeń, uciekają się do Boga, wzywając Jego pomocy w chwilach podstępnych ataków przeciwników Zbawienia⁶¹. Z nauk, których miał udzielić Chrystus wynika, że człowiek nigdy nie jest sam, że jego w sercu toczy się nieprzerwany bój pomiędzy duchowymi mocami Nieba, a duchowymi siłami piekła, a on sam – człowiek – staje przed koniecznością opowiedzenia się, komu powierzyć swój los, zarówno ziemski jak i wieczny⁶². W innym ze swoich pouczeń, Pan Jezus miał przypomnieć, że człowiek o własnych siłach nie jest zdolny obronić się przed wyrafinowanymi pokusami złych duchów,

⁶⁰ Upadek pierwszych rodziców, (Rdz 3, 1-24); Kuszenie Pana Jezus, (Mt 4, 1-10); Dwaj opętani, (Mt 4, 1-11); Złośliwe zarzuty, (Łk, 11, 14-23); „Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”, (J 8, 45); „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!”, (1 P 5, 8-9); „Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą”, (Jk 2, 19); „I inny znak się ukazała na niebie. Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów. I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. (...) „I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wstąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsca dla nich nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatana, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie”, (Ap 12, 3-4a. 7-9).

⁶¹ ŚW 42.

⁶² „Człowiek nigdy nie jest sam. Jeśli nie jest ze Mną, jest z szatanem, który coraz bardziej przyciąga go do siebie i uzależnia. Najczęściej niezauważalnie, aby nie słyszyć”, ŚW 64.

dlatego winien, pokutując za popełnione grzechy, stale przyzywać pomocy miłosierdzia Bożego⁶³.

W kontekście przeprowadzonych badań nad groźącymi ludzom atakami pozaziemskich sił ciemności, mając na uwadze fakt, że, bez pomocy Bożej, człowiek nie zdoła uchronić się przed ich zgubnymi skutkami – na przekór temuż realnemu niebezpieczeństwu, zasadnym wydaje się być przywołanie nauki zawartej w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Czytamy w nim, że źródłem, z którego każdy człowiek może czerpać nadprzyrodzoną pomoc są sakramenty Kościoła⁶⁴. Ponadto, by tej pomocy mógł doznawać, zobowiązany jest do stałej łączności z Trójcą Świętą w modlitwie prywatnej, a także wspólnotowej⁶⁵. Nauki powyższe wpisują się w wymagania stawiane każdemu człowiekowi przez Jezusa Chrystusa, a które w sposób jasny zostały przypomniane przez Ojców Soboru Watykańskiego II. Oni to, w piątym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele, odwołując się do nauki objawionej przez Boga w Piśmie Świętym, przypomnieli o powszechnym powołaniu wszystkich katolików do świętości, zarówno świeckich jak i duchownych⁶⁶. Również nie bez znaczenia wydają się być słowa, które Jezus Chrystus skierował do uczniów, zapewniając o Swej z nami obecności „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 16-20), i zlecając im obowiązek głoszenia Ewangelii wszystkim narodom i udzielania chrztu w Imię Swojego Ojca, w Imię Własne i w Imię Ducha Świętego, tak, by ludzie będą mogli trwać w stałej jedności ze Stwórcą, a przez to doznawać obrony w chwilach ataków wroga Zbawienia.

THE PROPHETIC NATURE OF ALICJA LENCZEWSKA'S WRITINGS – TESTIMONIES” AND “WORDS OF INSTRUCTION”

Abstract

The Church, being faithful to the Revelation of God, constantly proclaims the truth about the existence of fallen angels and the damned human beings they have deceived. It also warns against their sophisticated actions,

⁶³ ŚW 42.

⁶⁴ Zob. *Celebracja misterium chrześcijańskiego*, w: KKK 1066-1532.

⁶⁵ Zob. *Modlitwa chrześcijańska*, w: KKK 2558-2865.

⁶⁶ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 39-41.

with which they want to possess subsequent generations and lead many to reject God. This topic is reflected in the supernatural teachings that Jesus Christ is said to have given to a resident of Szczecin, a Polish mystic, Alicja Lenczewska (1934-2012), exposing their hellish perversity with extraordinary accuracy and indicating ways to defend against it.

Keywords: *prophetic proclamation – opponent of God – methods of action*

Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia, Wydanie V, Pallottinum, Poznań 20
- Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes divinitus*, 1-2.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, 7, 39-41.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 23.
- Lenczewska A., *Biografia*, Agape, Poznań 2018.
- Lenczewska A., *Listy*, Agape, Poznań 2022.
- Lenczewska A., *Świadectwo, Dziennik duchowy*, Agape, Poznań 2016.
- Lenczewska A., *Słowo Pouczenia*, Agape, Poznań 2016.
- Chrześcijańskie fenomeny mistyczne, Słownik*, oprac. L. Borriello – R. Di Muro, Jedność, Kielce 2018.
- Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin–Kra-ków 2002.
- Garrigou-Lagrange R., *Trzy okresy życia wewnętrznego*, Niepokalanów 2001. s. 866-869.
- Gogola J., *Fenomeny doświadczeń mistycznych*, w: *Encyklopedia Kato-licka KUL*, t. XII, Lublin 2008, 1292-1293.
- Rachwałik W., *Czuję się jak ziarnko piasku*, Poligram, Częstochowa 2018.
- Rachwałik W., *Dwie Twarze Polskiego Mistycyzmu*, św. Siostra Faustyna Kowalska i Alicja Lenczewska, Gdańsk 2022.
- Rachwałik W., *Geneza pism św. Świętej Siostry Faustyny i Alicji Lenczewskiej*, w: „*Studia Teologiczne Białystok Drohiczyn Łomża*”, 39(2021), s. 199-218.
- Rachwałik W., *Pisma Alicji Lenczewskiej jako przykład literatury z zakre-su mistyki*, w: „*Świdnickie Studia Teologiczne*”, Rok XV (2018), s. 145-15.
- Rachwałik W., *Specyfika polskiego współczesnego mistycyzmu na przy-kładzie pism św. siostry Faustyny Kowalskiej i Alicji Lenczewskiej*. Praca po-

równawcza z teologii duchowości, rozprawa doktorska, Collegium Theologicum Wydziału Ekologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2023.

Rachwalik W., *Tam jest prawda, Studium teologiczno-ascetyczne w świetle „Świadectwa” i „Słowa Pouczenia”*, Poligram, Częstochowa 2019.

Rachwalik W., *Ufaj, oblubienico Moich ran i Mojego przebitego serca*, Poligram, Częstochowa 2018.

Rachwalik W., *Wybrane fenomeny mistyczne w doświadczeniu religijnym Alicji Lenczewskiej w świetle jej pism*, w: „Studia Paradyskie”, t. 29, 2019, s. 149-167.

A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Warszawa 2003, t. II, s. 511-513.

Turowski K., *Prorokini Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Kraków 2022.

Turowski K., *Córka Światłości, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Kraków 2021.

Turowski K., *Oblubienica Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Serafin, Kraków 2019.

Turowski K., *Samorodek Boga, rozmowa z ks. Walterem Rachwalikiem, ojcem duchowym Alicji Lenczewskiej*, Kraków 2023.

Urbański S., *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999.

Wejman H., *Pismo z dnia 20 lipca 2015 r, (Znak: 01d-4/2015), adresowane do ks. Mieczysława Piotrowskiego SChr, redaktora Katolickiego Dwumiesięcznika „Miłujcie się”*, w: A. Lenczewska, *Świadectwo. Dziennik duchowy*, Wydawnictwo Agape, Poznań 2016.

www. H. Wejman recenzja pracy doktorskiej ks. W. Rachwalika, Szczecin 2023.

Witek S., *Teologia życia wewnętrznego*, Lublin 1986.

Ks. Walter Rachwalik, doktor nauk teologicznych, wyspecjalizował się w badaniach pism przedstawicieli współczesnej mistyki przeżyciowej; Collegium Theologicum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, ojciec duchowy szczecińskiej mistyczki Alicji Lenczewskiej (1934-2012); e-mail: ks.rachwalik.walter@wp.pl